

Sygn. akt I ACa 818/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. P.

przeciwko L. S.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt I C 233/14,

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej 1.817 (tysiąc osiemset siedemnaście) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;
- 3) przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Częstochowie) na rzecz adwokata A. P. wynagrodzenie w kwocie 3 321 (trzech tysięcy trzystu dwudziestu jeden) złotych, w tym podatek od towarów i usług w kwocie 621 (sześciuset dwudziestu jeden) złotych, z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Anna Bohdziewicz
---------------------------	---------------------	----------------------

## UZASADNIENIE

Powódka K. P. domagała się zobowiązania pozwanej – swojej małoletniej wnuczki L. S. do złożenia oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu na jej rzecz spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, położonego w C. przy ul. (...) nr (...) wraz z pomieszczeniem piwnicznym. Powódka wyjaśniła, iż zawarła z wnuczką umowę darowizny, którą odwołuje pozwem w tej sprawie z uwagi na rażącą niewdzięczność obdarowanej.

Pozwana, reprezentowana przez swoją matkę - D. S., wniosła o oddalenie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo i przyznał pełnomocnikowi powódki koszty nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu. Opisany wyrok został wydany na tle następujących ustaleń faktycznych:

Powódka K. P. urodziła się w (...) r.. Ze związku małżeńskiego ze S. P. posiada troje dzieci – syna oraz dwie córki: M. H. (1) i D. S.. Syn powódki na stałe przebywa w Stanach Zjednoczonych. M. H. (1) mieszka w C. i sprawuje opiekę nad ojcem (mężem powódki). D. S. mieszka na terenie N., gdzie wyjechała na stałe w 1990 r.. Za granicą zawarła związek małżeński z obywatelem n., ma dwoje małoletnich dzieci tj. pozwaną L. S. urodzoną (...) oraz syna F., który ma obecnie 14 lat.

Umową darowizny z dnia 1 czerwca 2010 r., zawartą w formie aktu notarialnego Repertorium A nr (...) przed notariuszem M. W. w C., powódka darowała pozwanej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w C. przy ul (...). Reprezentująca małoletnią D. S. darowiznę tę w jej imieniu przyjęła. W przedmiotowej umowie wartość przedmiotu darowizny została określona na kwotę 120.000 zł. W umowie darowizny D. S. w imieniu pozwanej wyraziła zgodę na dożywotnie zamieszkiwanie powódki w lokalu mieszkalnym. Powódka oświadczyła z kolei, iż przez cały okres zamieszkiwania w tym lokalu, będzie ponosić wszystkie koszty eksploatacyjne związane z jego użytkowaniem na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w C. oraz na rzecz zakładu energetycznego.

Po zawarciu powyższej umowy relacje pomiędzy powódką a matką pozwanej układały się poprawnie. W dniu 22 marca 2011 r. powódka udzieliła swojej córce upoważnienia do zajmowania się jej sprawami majątkowymi przed organami administracji publicznej, sądami, a także w relacjach z usługodawcami zajmującymi się dostarczaniem wody, energii elektrycznej, gazu, wywozem nieczystości. Upoważnienie dotyczyło również odbioru korespondencji i przesyłek pocztowych, dostępu do środków zgromadzonych na rachunku bankowym powódki oraz środków podlegających wypłacie z polisy ubezpieczeniowej powódki w razie jej śmierci. W tym okresie D. S. w trakcie pobytów w Polsce odwiedzała powódkę, robiła jej zakupy, płaciła za leki. Pod koniec 2012 r. powódka pojechała na Święta Bożego Narodzenia do córki do N., przy czym zapożyczyła się na pokrycie kosztów tego wyjazdu. Powódka źle znosiła pobyt u swojej córki. Z uwagi na nieznaną języka n., którym posługuje się jej zięć oraz wnuki, miała problemy w komunikowaniu się z nimi. Ostatecznie powódka zdecydowała się wrócić do kraju wcześniej niż było to planowane. Od tamtego czasu powódka i D. S. nie utrzymują ze sobą kontaktów. Powódka odwołała uprzednio udzielone córce upoważnienie, a obecnie zarzuca jej brak zainteresowania jej sprawami i nieudzielanie pomocy finansowej w zakresie ponoszenia kosztu utrzymania mieszkania i zakupu leków. D. S. uważa z kolei, że jej matka jest manipulowana przez M. H. (1), której celem jest otrzymanie lokalu mieszkalnego, będącego przedmiotem umowy darowizny z dnia 1 czerwca 2010 r..

Powódka mieszka sama i samodzielnie ponosi wydatki związane z utrzymaniem mieszkania, swoim utrzymaniem oraz zakupem leków. W zakresie bieżących spraw życia codziennego korzysta z pomocy sąsiadek Z. S. i A. K.. Od tej ostatniej pożycza również drobne kwoty pieniężne, które zwraca po otrzymaniu świadczenia emerytalnego. Powódka jest osobą schorowaną, po przebytych udarze mózgu. Utrzymuje się z emerytury, która od 1 marca 2013 r. wynosiła 955,67 zł. Dodatkowo córka M. H. (1) co miesiąc przekazuje jej kwotę 150 zł. D. S. nie przesyła powódce żadnych środków pieniężnych, ani paczek.

Przechodząc do rozważania zasadności żądania pozwu, Sąd pierwszej instancji na wstępie wyjaśnił, iż zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Pozew złożony w tej sprawie został potraktowany przez Sąd Okręgowy jako oświadczenie o odwołaniu darowizny. Dalej wskazano, że skuteczne odwołanie darowizny - poza koniecznością złożenia wobec obdarowanego oświadczenia woli w tym przedmiocie - wymaga przede wszystkim zaistnienia ustawowych przesłanek do dokonania tej czynności, czyli dopuszczenia się przez obdarowanego względem darczyńcy rażącej niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.). Pojęcie to ma charakter nieostry, jednakże w doktrynie i piśmiennictwie zasadniczo zgodnie przyjmuje się, iż znamiona „rażącej niewdzięczności” wyczerpują zachowania, które oceniane rozsądnie, z uwzględnieniem kryteriów subiektywnych i obiektywnych, muszą zostać uznane za wysoce niewłaściwe, naganne i krzywdzące darczyńcę. Rażąca niewdzięczność występuje więc wówczas, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy rozmyślnie nieprzyjaznych aktów, przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, czci oraz mieniu, a także gdy obdarowany narusza obowiązki wynikające ze stosunków łączących go z darczyńcą, odmawiając przykładowo udzielenia pomocy w chorobie czy w innych trudnych sytuacjach życiowych, mimo oczywistej możliwości jej udzielenia (por. m.in. wyr. SN z 15.02.2012 r., I CSK 278/11, LEX nr 1170209, wyr. Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25.03.2010 r., I ACa 30/10, LEX nr 1120360). Ocena czy obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności musi być przy tym dokonywana zawsze w oparciu o poszczególne okoliczności konkretnej sprawy i poza samym zachowaniem obdarowanego wymaga także uwzględnienia stosunków i relacji między tymi osobami, w tym także zachowania samego darczyńcy. Sąd pierwszej instancji wyraził pogląd, że okolicznościami przemawiającymi za skutecznym odwołaniem darowizny mogą być w pewnych przypadkach także działania i zaniechania podejmowane na szkodę i przeciwko darczyńcy nie bezpośrednio przez obdarowanego tylko przez osobę trzecią. Sytuacja tego rodzaju może przemawiać za przyjęciem rażącej niewdzięczności obdarowanego, ale tylko wówczas, gdy zostanie wykazane, że wyjątkowo negatywne zachowania osoby trzeciej były przez niego motywowane zamiarem wyrządzenia drugiej stronie umowy darowizny dolegliwej szkody lub krzywdy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd pierwszej instancji wskazał, iż powódka upatruje okazywania jej rażącej niewdzięczności nie w zachowaniach swojej wnuczki – pozwanej L. S., ale jej matki, a swojej córki D. S.. We wniesionym pozwie powódka wskazała, iż D. S. odmawiała udzielenia jej pomocy w utrzymywaniu się i chorobie, nie przekazując jej żadnych pieniędzy na ponoszenie kosztów związanych z mieszkaniem oraz na leki. Zaznaczyła przy tym, że jej córka zamieszkując na terenie N. znajduje się w bardzo dobrej sytuacji materialnej i wraz z rodziną prowadzi życie na stosunkowo wysokim poziomie. Powódka zarzucała również swojej córce niewłaściwe zachowania polegające na lekceważącym traktowaniu, zniewagach i obelgach. Szczególnie dużo miejsca powódka poświęciła przy tym sytuacji związanej z jej wyjazdem do N. i pobytem w miejscu zamieszkania D. S.. W tym zakresie podniosła, iż córka mimo obietnic nie zwróciła jej kosztów wyjazdu i zakupu leków niezbędnych na jej pobyt za granicą, traktowała ją wówczas lekceważąco, zarzucała brak znajomości języka n., którym posługują się wszyscy członkowie rodziny D. S.. Sąd Okręgowy podkreślił, iż żaden z tych zarzutów nie był skierowany bezpośrednio do obdarowanej pozwanej. Powódka nie podnosiła przy tym również, aby naganne i rażąco niewdzięczne w jej ocenie zachowania D. S. były w jakikolwiek sposób motywowane przez pozwaną czy też nawet, aby pozostawały z nią w jakimkolwiek związku. Wręcz przeciwnie, w toku przesłuchania powódka wprost przyznała, że „wnuczka nie jest winna, ale winna jest matka”. Powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują więc, iż powódka nie przypisuje pozwanej żadnych negatywnych zachowań i jej postawy sama nie traktuje w kategoriach rażącej niewdzięczności. Sąd Okręgowy uznał, że analiza faktów przytoczonych przez powódkę (nawet w razie przyjęcia ich w całości za prawdziwe) w żadnym razie nie uzasadniały skutecznego odwołania darowizny. Została ona bowiem uczyniona na rzecz L. S., a nie jej matki, ta pierwsza zaś w ocenie samej powódki nie dopuściła się względem niej rażącej niewdzięczności. Z uwagi na powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego, na gruncie niniejszej sprawy nie było potrzeby dokonywania szczegółowej oceny poszczególnych dowodów i czynienia ustaleń, czy zachowanie D. S. względem powódki dawałoby podstawy do odwołania darowizny, skoro to nie ona była stroną przedmiotowej umowy.

Już tylko na marginesie poczyniono uwagę, że relacje pomiędzy stronami przed zawarciem umowy darowizny nie były szczególnie bliskie. Sytuacja ta zasadniczo nie zmieniła się również po zawarciu tej umowy. Pozwana, która w chwili obecnej ma 17 lat, zamieszkuje wraz z matką i pozostałymi członkami rodziny na terenie N., nie utrzymuje z

powódką kontaktów. Treść przeprowadzonych dowodów nie wskazuje również, aby interesowała się sytuacją babci macierzystej, czy też podejmowała jakieś działania mające na celu udzielenie jej pomocy. Uwzględniając jednak wiek pozwanej, relacje jakie występują pomiędzy jej matką a powódką oraz okoliczność, że także przed uczynieniem darowizny więź pomiędzy babcią a wnuczką nie była silna, zachowań L. S. nie można byłoby ocenić w kategoriach kwalifikowanej postaci niewdzięczności. Zresztą powódka sama nie formułuje zarzutu niewdzięczności pod adresem wnuczki.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 898 § 1 k.c. oddalił powództwo.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez powódkę, a w apelacji sformułowano następujące zarzuty:

- 1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na przyjęciu, że w przedmiotowej sprawie pozwana wraz ze swoją matką swym zachowaniem nie dopuściła się w stosunku do powódki rażącej niewdzięczności, która by uzasadniała odwołanie darowizny dokonanej przez powódkę na rzecz pozwanej, pomimo że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do odmiennych wniosków w tym zakresie, w szczególności do przyjęcia, że pozwana swym zachowaniem wypełniła znamiona określone w art. 898 § 1 k.c., co powinno skutkować uwzględnieniem żądania pozwu,
- 2) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w szczególności art. 233 k.p.c., polegające na braku wszechstronnej i wnikliwej analizy dowodów zgromadzonych w sprawie.

W związku z podniesionymi zarzutami powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie żądania pozwu w całości, alternatywnie domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki nie może odnieść skutku, bowiem zawarte w niej zarzuty nie są trafne.

Wbrew odmiennemu stanowisku apelującej, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń w sprawie, które obejmują okoliczności istotne dla jej rozstrzygnięcia. Poczynione ustalenia w całości znajdują oparcie w trafnie ocenionym materiale dowodowym, a przeprowadzona ocena nie nosi cech dowolności i mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów. Dokonując oceny przeprowadzonych dowodów Sąd Okręgowy nie uchybił ani zasadom logicznego rozumowania, ani doświadczeniu życiowemu, co czyni zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (ten bowiem przepis odnosi się do oceny dowodów) niezasadnym. Ponadto zarzut naruszenia prawa procesowego nie jest adekwatny do zarzucanego uchybienia. W apelacji w istocie kwestionuje się przede wszystkim ocenę prawną wyrażającą się w uznaniu, iż nie ma podstaw do przyjęcia, że pozwana zachowała się w sposób rażąco niewdzięczny w stosunku do swojej babci macierzystej (darczyńcy), a tym samym brak było podstaw do przyjęcia, iż odwołanie darowizny było skuteczne. Tego rodzaju rozważania i oceny przynależą jednak do sfery stosowania prawa materialnego, a nie procesowego. Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenie stanu faktycznego dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne bez potrzeby zbędnego powielania.

Ocena prawna zasadności żądania powódki, dokonana przez Sąd pierwszej instancji, także zasługuje na akceptację. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że darowizna jest umową, co rodzi obowiązek jej dochowania. Z uwagi jednak na specyfikę tej umowy, której skutkiem jest przysporzenie majątkowe obdarowanego kosztem majątku darczyńcy przyjmuje się, iż rodzi ona pewien stosunek natury etycznej po stronie obdarowanego wobec darczyńcy, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. Przyjmuje się, iż godzi w ogólne poczucie etyczne sytuacja, jeżeli ktoś jest niewdzięczny wobec darczyńcy. Konsekwencją tego jest przewidziana przez ustawodawcę możliwość odwołania darowizny między innymi wówczas, kiedy obdarowany dopuści się rażącej niewdzięczności wobec darczyńcy (art. 898 k.c.). W tym wypadku dbałość o prawidłowy układ stosunków międzyludzkich, potwierdzony umową darowizny, stawiany jest wyżej niż troska o pewność i bezpieczeństwo obrotu, oparte na zasadzie pacta sunt servanda. Z drugiej strony darczyńca jest uprawniony do odwołania darowizny jedynie w przypadku rażącej

niewdzięczności obdarowanego. Przepis art. 898 § 1 k.c. nie zawiera definicji pojęcia „rażącej niewdzięczności”, uzasadniającej odwołanie darowizny. Pomocne jest zatem odwołanie się w tej kwestii do stanowiska wypracowanego przez orzecznictwo, co też uczynił Sąd pierwszej instancji. Niewątpliwie też każdy przypadek należy analizować indywidualnie, przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy. Przyjmuje się, że jako rażąco niewdzięczne zachowanie kwalifikuje się tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które - oceniając rzecz rozsądnie - musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Rażąco niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy, szkody majątkowej.

Jak słusznie wskazano w apelacji, o istnieniu bądź nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku okoliczności rozpoznawanej sprawy. Zaoferowany materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do ustalenia, że pozwana zachowała się w sposób, który mógłby zostać zakwalifikowany jako przejaw rażącej niewdzięczności wobec powódki. Jeszcze raz należy powtórzyć, że powódka zarzuty i zastrzeżenia kierowała przede wszystkim pod adresem swojej córki, a matki pozwanej. Powódka oczekiwała bowiem większego wsparcia i pomocy, także w wymiarze finansowym. Tym niemniej pozwana, która w dacie wytoczenia powództwa była osobą małoletnią i niesamodzielną, nie miała możliwości udzielenia tego rodzaju pomocy powódce. Bieżąca pomoc w czynnościach życiowych codziennego także nie może być przez pozwaną realizowana, a to z uwagi na stałe zamieszkanie w innym kraju. Dodatkową barierę stanowi jeszcze nieznanostwo przez powódkę języka n., którym posługuje się jej wnuczka. Sytuacja ta jednak w najmniejszym stopniu nie zmieniła się po zawarciu umowy darowizny, a taki stan rzeczy miał miejsce już wcześniej. Zatem darując wnuczce mieszkanie powódka nie mogła racjonalnie liczyć na pomoc wnuczki, przynajmniej do czasu jej usamodzielnienia się, chociaż zapewne nawet wówczas centrum życiowe pozwanej będzie znajdowało się zagranicą, co uniemożliwi codzienne kontakty i pomoc. Powódka w szczególny sposób akcentuje przebieg swojej ostatniej wizyty u córki w N. (matki pozwanej), ale nie ma podstaw do przypisania pozwanej nagannego zachowania wobec babci, ani wpływu na zachowanie jej matki. Ponadto powódka powołuje się na swoją trudną sytuację finansową i trudności z ponoszeniem opłat za mieszkanie, w którym mieszka. Powódka w umowie darowizny przyjęła na siebie obowiązek ponoszenia określonych opłat związanych z mieszkaniem, jakie co do zasady obciążają osobę, której przysługuje tytuł prawny do tego lokalu. Jeżeli w ocenie powódki brak jej środków wystarczających na bieżące utrzymanie, wówczas przysługują jej określone środki prawne, na co wskazywał Sąd pierwszej instancji. Trudna sytuacja finansowa nie stanowi jednak przesłanki odwołania darowizny, gdyż art. 898 § 1 k.c. wyraźnie określa, w jakim przypadku możliwe jest odwołanie darowizny. W rozpoznawanej sprawie nie wykazano natomiast, aby pozwana okazała rażąco niewdzięczność wobec powódki, a zatem nie było podstaw do uwzględnienia powództwa.

Wobec powyższego, apelacja powódki, jako niezasadna podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w oparciu o art. 102 k.p.c., zasądzając na rzecz pozwanej część kosztów. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się wystarczających podstaw do nieobciążenia powódki kosztami. W związku ze swoją trudną sytuacją majątkową powódka już uzyskała ulgę w postaci zwolnienia od kosztów sądowych. Zgodnie z art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Apelująca, pomimo zapoznania się z motywami orzeczenia Sądu pierwszej instancji i zawartą w nich argumentacją, a także zapewne uzyskania stosowanych wyjaśnień od pełnomocnika, zdecydowała się na wywiedzenie apelacji. Skarżąca oczywiście ma prawo do poddania orzeczenia Sądu Okręgowego kontroli instancyjnej, tym niemniej powinna się liczyć z kosztami, które w związku z tym powstaną. Z tej przyczyny zasądzono od powódki część kosztów postępowania apelacyjnego. Ponadto w wyroku przyznano pełnomocnikowi powódki koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej jej w postępowaniu apelacyjnym z urzędu w oparciu o § 19 i 20 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 i § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j.: Dz. U. z 2013 r., poz. 461)

SSO del. Tomasz Tatarczyk SSA Piotr Wójtowicz SSA Anna Bohdziewicz